



Sygn. akt I CSK 695/15

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)  
SSN Dariusz Dończyk (sprawozdawca)  
SSN Barbara Myszka

w sprawie z powództwa R.Z.  
przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi [...]  
o ochronę dóbr osobistych,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 28 października 2016 r.,  
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]  
z dnia 24 lutego 2015 r., sygn. akt I ACa .../14,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania  
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w [...] oddalił powództwo wniesione przez R.Z. przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi [...] o nakazanie pozwanemu, aby opublikował w określony sposób na głównej stronie internetowej witryny Ministerstwa [...] oświadczenie, że: „Minister [...], wykonując wyrok Sądu Okręgowego w [...], przeprasza Pana R. Z. za naruszenie Jego dóbr osobistych w postaci prywatności poprzez bezprawne upublicznienie Jego danych osobowych, jako świadka oskarżenia w postępowaniu karnym, w witrynie internetowej Ministerstwa [...]” i o zasądzenie 10 000 zł zadośćuczynienia.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że od kwietnia do sierpnia 2007 r. w prasie pojawiały się artykuły dotyczące śmierci B.B. podczas jej aresztowania przez funkcjonariuszy ABW. Dziennikarze powoływali się w artykułach na wypowiedzi Z. Z. - ówczesnego Ministra [...] i Prokuratora Generalnego, że podstawę zarzutów, jakie groziły B.B., stanowiły m.in. zeznania posła [...] R.Z.. Dziennikarze powoływali się także na polityków [...], którzy mieli potwierdzać, że źródłem informacji obciążających B.B. były zeznania byłego posła [...] R.Z.. Ukazał się również wywiad z J. K. w „[...]” z dnia 19 sierpnia 2007 r., w którym udzielający go powołał się na naradę u Premiera, podczas której Minister [...] Z. Z. mówił o podstawach zatrzymania B.B., opartych m.in. na zeznaniach byłego posła R.Z.. Na stronie internetowej Ministerstwa [...] z 22 sierpnia 2007 r. opublikowano oświadczenie Zastępcy Prokuratora Generalnego T. S., że w związku z ukazywaniem się w ostatnim czasie publicznych wypowiedzi byłego Ministra [...] J. K. dotyczących przebiegu narady w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, na której było omawiane m.in. postępowanie w sprawie tzw. [...], pragnie oświadczyć, że uczestniczył w tej naradzie. Omawiano na niej najpoważniejsze aktualnie prowadzone postępowania przygotowawcze. Szef ABW mówił m.in. o postępowaniu w sprawie tzw. [...], dotyczącej przestępstw o charakterze korupcyjnym, związanych z [...], w której mogą zostać postawione zarzuty prezesom spółek [...] i politykom różnych opcji. Wśród środków dowodowych wymienił zeznania R.Z. i B. K. T.S. stwierdził, że ze względu na fakt, iż wcześniej w swojej pracy zetknął się z postępowaniami, w których występował R.Z., w trakcie wypowiedzi Szefa ABW wtrącił, że do zeznań

R.Z. należy podchodzić z dużą ostrożnością, albowiem jest on osobą, której wiarygodność - jego zdaniem - budzi wątpliwości. R.Z. składał zeznania w charakterze świadka w sprawie karnej przeciwko podejrzałej, a później oskarżonej, B. K. i innym w sprawie tzw. [...] zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i rozpoznawczym. Nikt nie zwracał się do prokuratora prowadzącego postępowanie w sprawie wręczania korzyści majątkowej w latach 1994-2004, prowadzonej pod sygn. [...], o zezwolenie na publikowanie danych osobowych oraz wizerunku R.Z..

Pismem z 22 września 2011 r. powód zwrócił się do K. K. - Ministra [...] o zaniechanie naruszania jego dóbr osobistych i zażądał usunięcia jego danych osobowych ze strony internetowej Ministerstwa [...]. Dyrektor Biura Ministra [...], pismem z 21 listopada 2011 r., poinformował R.Z. - po złożeniu przez niego 12 listopada 2011 r. zażalenia na bezczynność w rozpoznaniu skargi dotyczącej naruszania jego dóbr osobistych - że na stronie internetowej zmodyfikowano informację przez usunięcie jego imienia i nazwiska oraz innych danych mogących kojarzyć się z nim. Decyzją z 14 lutego 2012 r., Generalny Inspektor Danych Osobowych, który na skutek skargi R.Z. z dnia 25 listopada 2011 r. prowadził sprawę w celu wyjaśnienia naruszenia jego danych osobowych, umorzył postępowanie z powodu usunięcia danych ze strony internetowej Ministerstwa [...].

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie było zasadne. Powód, który dochodzi roszczeń wyłącznie z tytułu naruszenia prawa do prywatności, nie wykazał, że pozwany naruszył jego prawo do prywatności oraz że podanie jego imienia i nazwiska jako świadka występującego w sprawie karnej było bezprawne. Ujawnienie personaliów powoda jako świadka w sprawie karnej nie naruszyło wskazanego dobra osobistego, ponieważ fakt składania zeznań w charakterze świadka nie należy do sfery prywatności, jest to obowiązek obywatelski. Podanie w związku z występowaniem powoda w roli świadka w postępowaniu karnym jego imienia i nazwiska nie było także bezprawne. Nie doszło do naruszenia art. 13 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm. - dalej: „prawo prasowe”), nie znajduje on bowiem zastosowania w sprawie, ponieważ jego adresatem są dziennikarze, a ponadto strona internetowa Ministerstwa [...] nie jest prasą w rozumieniu prawa prasowego. Sąd nie dopatrył się także naruszenia art. 241 § 1 k.k. T.S. jako Zastępca

Prokuratora Generalnego nie musiał występować o uzyskanie zezwolenia, gdyż jako przełożony prokuratorów sam mógł podjąć decyzję o ujawnieniu danych świadka. Ponadto fakt składania zeznań przez R.Z. wcześniej został podany do publicznej wiadomości przez ówczesnego Ministra [...] - Prokuratora Generalnego Z. Z. Z analizy przepisów obowiązującej w chwili opublikowania oświadczenia ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r. Nr 21, poz. 206 ze zm. - dalej - „u.p.”), regulujących zasadę podległości w prokuraturze (art. 8 ust. 2, art. 8a ust. 1, art. 10 ust. 1 i art. 12 ust. 1) wynika, że zarówno Prokurator Generalny, jak i jego zastępca mieli prawo ujawnienia danych osobowych przesłuchanego w charakterze świadka powoda na etapie postępowania przygotowawczego.

Okoliczności śmierci B.B. i prowadzone przeciwko niej postępowanie karne, jak również postępowanie w tzw. sprawie [...], były sprawami budzącymi duże zainteresowanie społeczne. Ujawnienie danych jednego ze świadków z informacją, że wcześniej był on posłem partii, do której należała także B. B., miało społeczne znaczenie. Okoliczności śmierci B.B. wywoływały różne opinie i spekulacje. Działanie w ochronie uzasadnionego interesu społecznego wyłącza zaś bezprawność czynu.

Sąd Okręgowy podzielił zarzut pozwanego, że roszczenie majątkowe uległo przedawnieniu. Powód dowiedział się o zamieszczeniu oświadczenia na stronie internetowej 22 sierpnia 2007 r., trzyletni termin przedawnienia z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. upłynął zatem 22 sierpnia 2010 r. Tymczasem powództwo zostało wniesione 8 stycznia 2012 r.

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2013 r., Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację wniesioną przez powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy, wyrokiem z dnia 24 czerwca 2014 r., uchylił wyżej wymieniony wyrok w zaskarżonej przez powoda skargą kasacyjną części i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania.

Sąd drugiej instancji uznał, że portal internetowy pozwanego nie jest prasą, albowiem nie spełnia wymagań przewidzianych w art. 7 ust. 2 prawa prasowego.

Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia nie zawiera jednak ustaleń, na których zostało oparte to stanowisko, pozwalających zweryfikować jego zasadność. W tej sytuacji nie można odeprzeć zarzutu, że Sąd z naruszeniem art. 7 ust. 2 prawa prasowego uznał, iż internetowy serwis informacyjny Ministerstwa [...], zawierający oświadczenie naruszające prawo do prywatności powoda, nie jest prasą w rozumieniu przytoczonego przepisu. Uwzględnienie tego zarzutu nie pozwalało w konsekwencji odeprzeć także zarzutu, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem art. 13 ust. 2 prawa prasowego. Przytoczony przepis interpretowany łącznie z art. 13 ust. 3 prawa prasowego pozwala wyróżnić dwie kategorie osób, biorących udział w postępowaniu przygotowawczym lub sądowym, objęte ochroną danych osobowych i wizerunku. Do pierwszej z nich należą świadkowie, pokrzywdzeni i poszkodowani, korzystający z ochrony o charakterze bezwzględny, której jedynie oni sami mogą zrzec się przez wyrażenie zgody na publikację w prasie informacji bezpośrednio ich dotyczącej. Do drugiej kategorii zalicza się tych, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe. Również te podmioty są władne wyrazić zgodę na publikację w prasie informacji bezpośrednio ich dotyczącej. Muszą się jednak liczyć z tym, że takiego zezwolenia - wbrew ich woli - może udzielić prokurator lub sąd ze względu na ważny interes prawny; z tego powodu przyznaną tym osobom ochronę określa się jako względną. Samowolne naruszenie zakazu przewidzianego w art. 13 ust. 2 prawa prasowego - bez zachowania trybu i przesłanek określonych w art. 13 ust. 3 prawa prasowego - jest bezprawne i nie mieści się w ramach wolności wyrażania poglądów oraz rozpowszechniania informacji. Może również narazić naruszającego wspomniany zakaz na odpowiedzialność karną (art. 241 § 1 k.k.). Skarżący ze względu na pełnioną w postępowaniu przygotowawczym i sądowym rolę świadka korzystał z prawa bezwzględnej ochrony danych osobowych. Niezbędna będzie zatem ocena - w razie uznania internetowego serwisu informacyjnego pozwanego, zawierającego oświadczenie naruszające wskazane przez powoda dobro osobiste, za prasę - bezprawności działania pozwanego w aspekcie art. 13 ust. 2 prawa prasowego.

Prawo do prywatności - choć niewymienione w art. 23 k.c. - jest chronionym prawnie dobrem osobistym. Z punktu widzenia prawa cywilnego szeroko rozumiane

prawo do prywatności obejmuje m.in. dane osobowe, prawo do dysponowania swoimi danymi osobowymi. Zgodnie z art. 47 Konstytucji, każdy ma prawo do ochrony życia prywatnego. W myśl zaś art. 51 ust. 1 Konstytucji nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawniania informacji dotyczących jego osoby. Ochrona życia prywatnego, gwarantowana konstytucyjnie co do zasady w art. 47, obejmuje także autonomię informacyjną (art. 51 Konstytucji), oznaczającą prawo do samodzielnego decydowania o ujawnieniu innym informacji dotyczących swojej osoby, a także prawo do sprawowania kontroli nad takimi informacjami, jeśli znajdują się w posiadaniu innych podmiotów.

Sąd Najwyższy nie podzielił stanowiska Sądu *meriti*, że prawo do prywatności powoda nie zostało naruszone, ponieważ nie ujawniono informacji dotyczących jego życia rodzinnego czy osobistego. Powód domagał się bowiem ochrony prawa do życia prywatnego w zakresie stanowiącego jeden z jego elementów (części składowych) prawa do dysponowania swoimi danymi osobowymi. Dla oceny zasadności powództwa może mieć też znaczenie wyjaśnienie, czy podanie w oświadczeniu imienia i nazwiska powoda, zamiast inicjałów, było konieczne, czy tylko „wygodne” i „użyteczne” dla pozwanego.

W sprawie nie można także wykluczyć potrzeby rozważenia zastosowania art. 54b prawa prasowego, który rozszerza zasady dotyczące odpowiedzialności prawnej i postępowania w sprawach prasowych za naruszenia prawa związane z przekazywaniem myśli ludzkiej za pomocą innych niż prasa środków przekazywania, niezależnie od techniki przekazu.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z dnia 24 lutego 2015 r., oddalił apelację powoda. Uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Przyjął, że informacyjny portal internetowy Ministerstwa [...], na którym znalazło się w dniu 22 czerwca 2007 r. oświadczenie zastępcy Prokuratora Generalnego [...] T. S., nie może zostać uznany za prasę w rozumieniu przepisów ustawy Prawo prasowe, choć jest szeroko pojętym środkiem masowego przekazu, o jakim mowa w art. 7 ust. 2 pkt 1 prawa prasowego, skoro jest powszechnie dostępny, może do niego dotrzeć każdy użytkownik Internetu i zapoznać się z zawartymi w portalu informacjami. Nie jest to publikacja ukazująca

się periodycznie, tj. w regularnych stałych odstępach czasowych, opatrzone kolejnym numerem, nie zawiera również daty. Datowane są jedynie wydarzenia i informacje, każde osobno, ale nie sama publikacja zawierająca te informacje o zdarzeniach z różnych dat. Brak tych elementów, wskazanych w art. 7 ust. 2 prawa prasowego, wyklucza zakwalifikowanie publikacji, które znajdują się na omawianym portalu, jako prasy, a tym samym zastosowania w tym przypadku art. 13 ust. 2 prawa prasowego. Portal ten zawiera bezpłatne informacje dotyczące działalności organu administracji publicznej, do uzyskania których ma prawo każdy obywatel. Ministerstwo [...], zamieszczając na swym portalu wybrane przez rzecznika prasowego Ministerstwa informacje, nie czerpie z tych działań żadnej korzyści.

Odpowiedzialności pozwanego za naruszenie dobra osobistego powoda nie można przyjąć na podstawie art. 54 b prawa prasowego, gdyż przepis ten ogranicza swoje zastosowanie tylko do przepisów o odpowiedzialności prawnej i postępowaniu w sprawach prasowych, o czym mowa w rozdziałach 7 i 8 prawa prasowego i w związku z tym nie obejmuje przepisu art. 13 ust. 2, który nie statuuje odpowiedzialności prawnej, opisuje tylko wzorzec należnego zachowania zawierający zakaz publikacji w prasie m.in. danych osobowych i wizerunku świadków chyba, że osoby te wyrażą na to zgodę. Przepis art. 13 ust. 2 prawa prasowego usytuowany poza wymienionymi rozdziałami 7 i 8, nie ma zatem w tym przypadku zastosowania

Sąd Apelacyjny podkreślił, że jest związany oceną prawną Sądu Najwyższego, który nie podzielił stanowiska Sądów *meriti*, że dobro osobiste powoda w postaci prawa do prywatności w wyniku publikacji oświadczenia w dniu 22 sierpnia 2007 r. nie zostało naruszone, skoro nie ujawniono informacji dotyczących życia rodzinnego czy osobistego powoda. Jak również tym, że powód domagał się ochrony prawa do życia prywatnego w zakresie stanowiącym jeden z jego elementów prawa do dysponowania swoimi danymi osobowymi. Sąd drugiej instancji uznał jednak, iż naruszenie dobra osobistego - prawa do prywatności powoda na skutek zamieszczenia w dniu 22 sierpnia 2007 r. na informacyjnym portalu internetowym oświadczenia zastępcy Prokuratora Generalnego [...] T. S., nie nosi znamion bezprawności.

Wskazał, że prawo do prywatności jest wartością chronioną konstytucyjnie (art. 47 Konstytucji). Prawo to obejmuje również tzw. autonomię informacyjną jednostki, która oznacza prawo jednostki do decydowania o tym, jakie informacje o niej zostają ujawnione innym osobom oraz prawo do kontroli nad takimi informacjami, jeżeli znajdują się one w posiadaniu innych podmiotów. Autonomia informacyjna zakłada daleko posuniętą swobodę jednostki w zakresie decyzji, które informacje jej dotyczące są dostępne osobom trzecim, w tym szerszej kategorii odbiorców, tj. opinii publicznej. Z kolei, jak wskazuje art. 61 Konstytucji, obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne. Chodzi tu o prawo społeczeństwa do informacji.

Bezprawność naruszenia uchyla działanie w obronie ważnego uzasadnionego interesu społecznego. Powód - osoba publiczna z racji sprawowania przez kilka lat mandatu poselskiego, przynależności do partii politycznej i prowadzonej działalności politycznej i znana w dacie spornej publikacji - musiał liczyć się z większym zainteresowaniem jego osobą przez opinię publiczną, także w sferze jego aktywności w charakterze świadka w postępowaniu przygotowawczym w sprawie tzw. śląskiej mafii węglowej, którego zeznania były kluczowe dla obciążenia posłanki B.B.. Nie można też abstrahować od okoliczności, że w okresie kwiecień - sierpień 2007 r. w prasie pojawiły się artykuły dotyczące okoliczności śmierci B.B., podczas jej aresztowania przez funkcjonariuszy ABW i w tych publikacjach dziennikarze powoływali się na wypowiedzi Z. Z., ówczesnego Ministra [...] i Prokuratora Generalnego, iż zarzuty jakie groziły B.B. opierały się m.in. na zeznaniach byłego posła [...] R.Z.. W dniu 19 sierpnia 2007 r. w tygodniku „[...]” ukazał się wywiad z J. K., w którym p. K. powołał się na naradę u Premiera, podczas której Minister [...] mówił o podstawach zatrzymania p. B., podając jako jedną z nich zeznania R.Z.. Wywiązała się zatem publiczna debata na temat tzw. [...], prowadzonego postępowania przygotowawczego w tej sprawie, a przede wszystkim okoliczności śmierci B.B., zdarzenia pozostającego w bezpośrednim związku ze sprawą [...]. W tej debacie co raz przywoływano postać powoda jako świadka, który złożył w postępowaniu karnym zeznania obciążające p. B., z podaniem jego imienia i nazwiska w pełnym brzmieniu oraz informacją o jego byłym mandacie poselskim z ramienia [...]. Debata w tej sprawie znalazła również wyraz w



pracach sejmowej komisji śledczej powołanej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki B.B.. Poza tym oświadczenie zastępcy Prokuratora Generalnego [...] T. S. zostało wydane w związku z wyżej wymienionymi publicznymi wypowiedziami J. K. Wydarzenia, będące przedmiotem oświadczenia, wchodziły w zakres debaty publicznej, prowadzonej w środkach masowego przekazu i były przedmiotem dużego zainteresowania opinii publicznej. Jako istotne jawiły się kwestie wiarygodności materiału dowodowego zebranego w toku postępowania, a będącego podstawą postawienia zarzutów p. B. Wobec tego zasadnym też było zainteresowanie społeczne osobami świadków przesłuchanych w toku postępowania. Skoro zarzuty formułowane publicznie przez J. K. - byłego Ministra [...] - dotyczyły istotnych zagadnień związanych z prawidłowością funkcjonowania Państwa, uzasadniało to konieczność zajęcia stanowiska wobec tych twierdzeń. Odniesienie się do nich, w tym do źródeł dowodowych w prowadzonym postępowaniu przygotowawczym, także z podaniem imienia i nazwiska powoda jako świadka, i podanie do publicznej wiadomości było zatem w omawianych okolicznościach usprawiedliwione. Nie można więc mówić o ważnym interesie prywatnym przemawiającym za utajnieniem danych powoda jako świadka, i to tym bardziej, że ujawnione fakty dotyczące powoda nie miały charakteru obraźliwego oraz nie dotyczyły żadnych szczegółów z jego życia rodzinnego, intymnego. Dobro publiczne - jak skonstatował to Sąd Apelacyjny - musiało przeważać nad dobrem osobistym w postaci prawa do prywatności obejmującej autonomię informacyjną.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] skargę kasacyjną wniósł powód, który zaskarżył go w całości. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucił naruszenie:

- art. 7 ust. 2 prawa prasowego przez błędną wykładnię, która doprowadziła do jego niezastosowania i uznania, że serwis informacyjny Ministerstwa [...] nie spełnia przesłanek zawartych w tym przepisie, a tym samym nie podlega rygorom wynikającym z ustawy;

- art. 13 ust. 2 w związku z art. 54 b prawa prasowego przez błędną wykładnię, co doprowadziło do ich niezastosowania w sprawie - mimo że ujawniono dane świadka w postępowaniu karnym - a w następstwie do oddalenia powództwa;

- art. 24 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że ujawnienie danych osobowych świadka w postępowaniu karnym w środkach przekazu powszechnie dostępnych, nie jest bezprawne.

W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. zarzucił naruszenie art. 386 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie oraz art. 385 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie, mimo że apelacja była zasadna. Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uchylając poprzedni wyrok Sądu drugiej instancji, Sąd Najwyższy stwierdził, że w sprawie nie dokonano wystarczających ustaleń faktycznych pozwalających na ocenę prawidłowości stanowiska tego Sądu, że portal internetowy Ministerstwa [...], na którym opublikowano 22 sierpnia 2007 r. oświadczenie Zastępcy Prokuratora Generalnego T. S., spełnia kryteria prasy przewidziane w art. 7 ust. 2 pkt 1 prawa prasowego. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd drugiej instancji uznał, że wyżej wymieniony portal nie spełnia tych kryteriów. Sąd oceny tej jednak dokonał bez wcześniejszej wykładni pojęcia prasy zawartego w art. 7 ust. 2 pkt 1 prawa prasowego, mimo że jego interpretacja w piśmiennictwie w odniesieniu do publikacji ukazujących się w Internecie jest niejednolita.

Zgodnie z art. 7 ust. 2 pkt 1 prawa prasowego, prasa w rozumieniu ustawy oznacza publikacje periodyczne, które nie tworzą zamkniętej, jednorodnej całości, ukazujące się nie rzadziej niż raz do roku, opatrzone stałym tytułem albo nazwą, numerem bieżącym i datą, a w szczególności: dzienniki i czasopisma, serwisy agencyjne, stałe przekazy teletekstowe, biuletyny, programy radiowe i telewizyjne oraz kroniki filmowe; prasą są także wszelkie istniejące i powstające w wyniku postępu technicznego środki masowego przekazywania, w tym także rozgłośnie oraz tele- i radiowęzły zakładowe, upowszechniające publikacje periodyczne za pomocą druku, wizji, fonii lub innej techniki rozpowszechniania; prasa obejmuje również zespoły ludzi i osoby zajmujące się działalnością dziennikarską. Dokonując wykładni pojęcia prasy, należy wziąć pod uwagę, że jej definicja zawarta jest akcie prawnym z 1984 r., kiedy to podstawowymi środkami masowego przekazywania -

ze względu na ówczesny postęp techniczny - była prasa drukowana oraz przekaz za pomocą fal radiowych i telewizyjnych. Definicja prasy, zawarta w art. 7 ust. 2 pkt 1 prawa prasowego, jest dostosowana przede wszystkim do prasy mającej postać drukowaną, o czym świadczy zasadniczy rdzeń tej definicji zawarty w początkowej części art. 7 ust. 2 pkt 1 prawa prasowego. Każdy kolejny, regularnie wydawany i niezmienny co do treści egzemplarz prasy drukowanej (następnie powielany i kolportowany) powinien mieć datę jego wydania i numer bieżący.

Ustawodawca zdawał sobie sprawę, że w związku z postępowaniem technicznym mogą powstać nowe środki masowego przekazywania, które powinny być także zaliczone do prasy. Dlatego przyjął, że do prasy należy zaliczyć także wszelkie istniejące i powstające w wyniku postępu technicznego środki masowego przekazywania, w tym rozgłoszenie tele- i radiowęzły zakładowe, upowszechniające publikacje periodyczne za pomocą druku, wizji, fonii lub innej techniki rozpowszechniania. Definicja prasy, zawarta w art. 7 ust. 2 pkt 1 prawa prasowego, ma więc charakter otwarty. Od chwili wejścia w życie przepisów prawa prasowego nastąpił znaczny postęp w dziedzinie środków masowego przekazywania, co dotyczy m.in. internetu umożliwiającego publikację materiałów prasowych, tj. tekstu lub obrazu o charakterze informacyjnym, publicystycznym, dokumentalnym lub innym (art. 7 ust. 2 pkt 4 prawa prasowego). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przesądzono, że przekaz za pośrednictwem internetu, jeżeli spełnia wymogi określone w art. 7 ust. 2 pkt 1 prawa prasowego jest prasą, gdy przekaz internetowy towarzyszy przekazowi utrwalonemu na papierze, drukowanemu, stanowiąc inną elektroniczną jego postać w systemie *on line*, jak i wówczas, gdy przekaz istnieje tylko w formie elektronicznej w internecie, ale ukazuje się tylko periodycznie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2007 r., IV KK 174/07, BPK 2007, nr 15 oraz z dnia 15 grudnia 2010 r., III KK 250/10, OSNKW 2011, nr 3, poz. 26).

Oceniając, czy nowe środki masowego przekazywania spełniają kryteria prasy określone w art. 7 ust. 2 pkt 1 prawa prasowego, należy uwzględnić specyfikę danego środka. Ze względu bowiem na te cechy nie zawsze musi on spełniać wszystkie wymagania, jakie są niezbędne w odniesieniu do publikacji prasowych

w formie drukowanej (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2010 r., III KK 250/10). Cechą internetu jako środka przekazu informacji jest to, że zapewnia on dostęp do opublikowanych w nim treści każdemu, kto posiada odpowiednie do tego urządzenia techniczne i w każdym dowolnym czasie. Pod określonymi adresami internetowymi - mogącymi pełnić funkcję taką samą jak stały tytuł publikacji wydawanej w formie drukowanej - istnieją strony mające także stałe nazwy, na których mogą być zamieszczane materiały prasowe. Dostęp do stron internetowych może mieć charakter bezpłatny lub płatny; może mieć charakter otwarty (dla każdego mającego techniczną możliwość dostępu do internetu) albo ograniczony do określonego kręgu użytkowników. Internet jako środek masowego komunikowania umożliwia - inaczej niż wcześniej znane środki przekazywania - bieżącą i wielokrotną aktualizację umieszczonych na stronach internetowych treści. W przypadku prasy w formie drukowanej każde wydanie numeru (np. dziennika czy czasopisma) ma niezmienną treść.

Periodyczność publikowania jest zasadniczym elementem pojęcia prasy, co wynika m.in. z zestawienia art. 7 ust. 2 pkt 1 z art. 54b prawa prasowego postępującego się pojęciem publikacji nieperiodycznych służących przekazywaniu myśli ludzkiej za pomocą innych niż prasa środków przeznaczonych do rozpowszechniania. Słowo „periodyczny” - według określeń słownikowych oznacza „powtarzający się regularnie co pewien czas, okresowy, rytmiczny”. Pośrednio, jak tę cechę prasy rozumiał ustawodawca, można wnioskować z treści art. 7 ust. 2 pkt 2 i 3 prawa prasowego, w których zdefiniowano pojęcia dziennika i czasopisma, które ukazują się odpowiednio częściej niż raz w tygodniu lub nie częściej niż raz w miesiącu, a nie rzadziej niż raz w roku. Zmiana treści strony internetowej następuje poprzez jej aktualizację. Techniczna możliwość, nawet wielokrotnej, zmiany treści strony internetowej poprzez jej aktualizację nie musi pozbawiać danej strony internetowej cechy periodyczności. W tym bowiem przypadku cechę periodyczności publikacji należy wiązać ze stałością działania, cyklicznością informowania odbiorców informacji, pod oznaczonym tytułem, nazwą, adresem czy linkiem, na stworzonej specjalnie w tym celu stronie internetowej (por. postanowienie WSA w [...] z dnia 30 października 2008 r., II SA/Wa 1885/2007, nie publ.). Aktualizacja strony internetowej, na której zamieszczono materiały

prasowe, umożliwia więc to, co w przypadku tradycyjnych środków masowego przekazywania np. w formie drukowanej umożliwia wydanie nowego, kolejnego numeru dziennika, czy czasopisma. Z tego względu należy przychylić się do tego stanowiska wyrażonego w piśmiennictwie, które periodiczność publikacji zamieszczanych w internecie wiąże z jej ciągłością, a nie regularnością okresów pomiędzy poszczególnymi publikacjami. Dopiero analiza częstotliwości aktualizacji na danym portalu internetowym pozwala na ocenę, czy publikacje na nim zamieszczane mają charakter periodyczny. Sąd Apelacyjny swoją ocenę, że publikacja na stronach portalu internetowego Ministerstwa [...] nie ma charakteru periodycznego oparł więc na błędnym założeniu, iż o periodiczność można przyjąć tylko wtedy, gdy publikacje odbywają się w stałych odstępach czasowych.

Według przepisu art. 7 ust. 2 pkt 1 prawa prasowego, warunkiem zaliczenia periodycznych publikacji do prasy nie jest to, aby była ona podjęta w ramach działalności przynoszącej lub podjętej w celu osiągnięcia dochodów. Bez znaczenia dla oceny spełnienia warunków określonych w wyżej wymienionym przepisie jest więc to, że dostęp do publikacji ma charakter bezpłatny. Sąd Apelacyjny, dokonując oceny, czy publikacje zamieszczane na portalu internetowym Ministerstwa [...] spełniają kryteria prasy określone w art. 7 ust. 2 pkt 1 prawa prasowego, odwołał się więc do kryteriów pozanormatywnych podkreślając, że dostęp do treści zamieszczonych na tym portalu był bezpłatny.

Przepisy prawa prasowego nie wyłączają możliwości zamieszczania materiałów prasowych w środkach masowego przekazywania, spełniających kryteria prasy, przez organy administracji państwowej. Artykuł 8 ust. 1 prawa prasowego wprost stanowi, że wydawcą może być osoba prawna, osoba fizyczna lub inna jednostka organizacyjna. W szczególności wydawcą może być organ państwowy. Z uwagi na szeroką i otwartą formułę definicji pojęcia prasy ustawodawca nawet uznał za potrzebne wskazanie, że przepisów ustawy nie stosuje się m.in. do Dziennika Ustaw RP, Dziennika Urzędowego „Monitor Polski” oraz innych urzędowych organów publikacyjnych, Diariusza Sejmowego i własnych sprawozdań z działalności Sejmu i jego organów, a także wewnętrznych wydawnictw, czy też orzecznictwa sądów oraz innych urzędowych publikacji o tym

charakterze (por. art. 9 prawa prasowego). Periodyczne publikacje organu państwowego, z wyjątkami określonymi w art. 9 prawa prasowego, mogą więc spełniać kryteria prasy określone w art. 7 ust. 2 pkt 1 prawa prasowego. Jednym z nich, dotychczas pominiętym, jest to, aby publikacja nie tworzyła zamkniętej i jednorodnej całości, a więc nie miała charakteru jednorazowego, czy okazjonalnego. Sąd Apelacyjny pominął zbadanie tego kryterium. Stwierdził jedynie, że portal zawiera informacje dotyczące działalności organu administracji publicznej, do uzyskania których ma prawo każdy obywatel. Jeżeli na portalu byłyby publikowane jedynie podstawowe informacje dotyczące Ministerstwa [...] (siedziby, struktury, zadań itp.), to z pewnością nie można by przekazywania - chociażby periodycznie - tego rodzaju informacji uznawać za prasę. Jednakże Sąd Apelacyjny nie dokonał bliższych ustaleń dotyczących zakresu informacji i ich tematyki, które ukazują się, a ściślej ukazywały się na portalu Ministerstwa [...] przed datą publikacji oświadczenia w dniu 22 sierpnia 2007 r. Ustalenia w tym zakresie powinny przy tym objąć nie tylko tę stronę, na której ukazało się to oświadczenie, ale także inne powiązane z nią strony na jednym portalu internetowym tworzące jedną całość. Poszczególne strony (zakładki) widoczne na głównej stronie portalu spełniają bowiem podobną funkcję, jak poszczególne strony w egzemplarzu prasy drukowanej.

Warunkiem uznania określonych publikacji za prasę jest spełnienie także pewnych warunków formalnych w postaci opatrzenia publikacji stałym tytułem albo nazwą, numerem bieżącym i datą. Także publikacja w internecie powinna umożliwiać ustalenie daty jej publikacji. W przypadku publikacji zamieszczanych w internecie, kryterium zamieszczenia daty będzie spełnione także wtedy, gdy na stronie internetowej lub innych, powiązanych z nią stronach na danym portalu internetowym, będą dostępne informacje pozwalające ustalić datę publikacji poszczególnych materiałów prasowych. Poszczególne wpisy mogą mieć także kolejny numer, co pozwala przyjąć, że wówczas spełniony jest także ten warunek. Podstawowe znaczenie w definicji prasy mają jednak periodyczność oraz to, aby publikacje zamieszczane w środkach masowego przekazywania nie tworzyły jednorodnej, zamkniętej całości i przez to nie miały charakteru okazjonalnego. Jeżeli publikacje zamieszczone w internecie spełniają zasadnicze kryteria prasy,

ale nie wskazują jedynie bieżącego numeru, nie tracą przez to statusu prasy. Definicja prasy jest bowiem na tyle otwarta, że pozwala nią objąć także te nowe środki masowego przekazywania, którym ze względu na swoją specyfikę, w szczególności możliwość ich ciągłej aktualizacji, trudno byłoby spełnić to kryterium formalne. Odmienna ocena prowadziłaby natomiast do tego, że kryteriów prasy nie spełniałyby nawet publikacje na stronach internetowych będące wiernymi kopiami publikacji w formie drukowanej - a więc spełniających wszystkie kryteria prasy - ale które następnie, do czasu zamieszczenia kolejnego numeru (kopii wersji drukowanych) ulegałyby zmianie na skutek ich aktualizacji.

Zgodnie z art. 54b prawa prasowego, przepisy o odpowiedzialności prawnej i postępowaniu w sprawach prasowych stosuje się odpowiednio do naruszeń prawa związanych z przekazywaniem myśli ludzkiej za pomocą innych niż prasa środków przeznaczonych do rozpowszechniania, niezależnie od techniki przekazu, w szczególności publikacji nieperiodycznych oraz innych wytworów druku, wizji i fonii. Niewątpliwie przepis ten odsyła więc do przepisów zawartych w rozdziale 7, zatytułowanym „Odpowiedzialność prawna”, i rozdziale 8, zatytułowanym „Postępowanie w sprawach prasowych”, ustawy Prawo prasowe. Odesłanie do rozdziału dotyczącego odpowiedzialności prawnej oznacza, że także do publikacji, o której mowa w art. 54b prawa prasowego, będzie miał zastosowanie art. 37, według którego do odpowiedzialności za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego stosuje się zasady ogólne, chyba że ustawa stanowi inaczej. Przepis ten określa relację przepisów ustawy Prawo prasowe i przepisów kodeksu cywilnego, która oparta jest na kumulatywnym zbiegu przepisów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 1990 r., II CR 1303/89, OSN 1991, nr 8-9, poz. 108). Do osoby zainteresowanej należy wybór roszczenia, z którym wystąpi. Przepis ten odsyła więc do przepisów kodeksu cywilnego, czy kodeksu karnego, określających zasady odpowiedzialności za naruszenia prawa w odniesieniu do publikacji nieperiodycznych związanych z przekazywaniem myśli ludzkiej za pomocą innych niż prasa środków przeznaczonych do rozpowszechniania. Przepis art. 54b w związku z art. 37 prawa prasowego odsyła również do tych przepisów prawa prasowego, które przewidują własne sankcje, a tym samym określają zasady odpowiedzialności w sposób szczególny wobec

przepisów prawa cywilnego czy karnego. Artykuł 13 ust. 2 prawa prasowego nie zawiera przepisu określającego zasady odpowiedzialności prawnej oraz sankcji za jego naruszenie. Określa on jedynie zakazane działanie. Konsekwencją naruszenia normy w nim zawartej - adresowanej do dziennikarzy - jest uznanie danego działania za bezprawne, co ma znaczenie dla zastosowania odpowiednich sankcji przewidzianych w przepisach prawa cywilnego (o ochronie dóbr osobistych), czy w prawie karnym (por. art. 241 § 1 k.k.). Powyższa ocena, według art. 13 § 2 prawa prasowego nie ma bezpośredniego zastosowania poprzez art. 54b prawa prasowego do publikacji, o której mowa w tym ostatnim przepisie, nie oznacza, że publikowanie danych osobowych świadków w tych publikacjach nie jest bezprawne. Zresztą bezprawność takiego działania przyjął Sąd Apelacyjny, skoro przesłanką wydania zaskarżonego orzeczenia było przyjęcie, że zachodzą przyczyny wyłączające bezprawność działania pozwanego.

Do publikacji wymienionych w art. 54b prawa prasowego ma zastosowanie - zamieszczony w rozdziale 7 prawa prasowego - art. 49, według którego, kto narusza przepisy art. 14 tej ustawy podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności. Artykuł 14 ust. 6, podobnie, jak art. 13 ust. 2, jest skierowany do dziennikarzy i zakazuje publikowania bez zgody osoby zainteresowanej informacją oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby. Przyczyną wprowadzenia zakazu przewidzianego w art. 14 ust. 6 prawa prasowego był wzgląd na prawo do ochrony życia prywatnego gwarantowanego w art. 47 Konstytucji. Natomiast regulacja zawarta w art. 13 ust. 2 prawa prasowego jest traktowana jako ograniczająca wolność prasy, gwarantowaną w art. 54 ust. 1 Konstytucji. Prawodawca na gruncie przepisów prawa prasowego uznał, że prawo społeczeństwa do informacji musi ustąpić przed prawem do ochrony danych osobowych i wizerunku świadków. Unormowanie to ma na celu ochronę nie tylko interesu świadków, ale także interesu publicznego. W interesie ogółu społeczeństwa jest to, aby osoba znająca okoliczności ustalane w postępowaniach przygotowawczych i sądowych złożyła zeznanie w charakterze świadka przed odpowiednim organem państwa. Wykonanie tego obywatelskiego obowiązku może wywoływać mniej lub bardziej uzasadnione obawy świadków o ich mienie, zdrowie



i życie spowodowane zagrożeniem ze strony świata przestępczego lub stron postępowań sądowych. Złożenie zeznań może wiązać się także z negatywną stygmatyzacją w środowisku rodzinnym, zawodowym bądź publicznym spowodowaną nieraz samym kojarzeniem osoby świadka z określonymi postępowaniami przygotowawczymi lub sądowymi. W interesie publicznym jest więc to, aby mimo tych możliwych negatywnych konsekwencji osoby mające wiedzę o faktach ustalanych w postępowaniach przygotowawczych i sądowych nie uchylały się od obowiązku złożenia zeznań. Przewidziane w art. 13 ust. 2 prawa prasowego ograniczenie wolności prasy uzasadnione jest więc poszanowaniem interesów indywidualnych osób uczestniczących w postępowaniu karnym - prawa do ochrony wizerunku, intymności i prywatności, jak również ochroną interesu publicznego - wymiaru sprawiedliwości, zapewnieniu prawidłowego toku postępowania karnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1095/99, OSNC 2003, nr 3, poz. 42 oraz z dnia 29 kwietnia 2011 r., I CSK 509/10, nie publ.). Naruszenie interesów chronionych przez art. 13 § 2 prawa prasowego może nastąpić nie tylko poprzez publikację danych osobowych świadków w prasie, ale także na skutek ich opublikowania w sposób przewidziany w art. 54b prawa prasowego w sytuacji, w której krąg odbiorców tych publikacji ze względu na środek służący do ich rozpowszechniania jest nie mniejszy niż publikacji w prasie. Skoro więc ustawodawca zakazał - z zastosowaniem sankcji przewidzianych w art. 49 prawa prasowego - publikowania w środkach, o których mowa w art. 54b prawa prasowego, danych dotyczących prywatnej sfery życia, to tym bardziej w tego rodzaju publikacjach zabronione jest ujawnianie danych, o których mowa w art. 13 ust. 2 prawa prasowego, podlegających ochronie nie tylko ze względu na gwarantowane przez Konstytucję prawo do ochrony prawnej życia prywatnego (art. 47 oraz 51 ust. 1), ale także ze względu na ochronę interesu publicznego. Z tego względu przyczyny, które legły u podstaw regulacji przewidzianej w art. 13 § 2 prawa prasowego w odniesieniu do prasy, mimo że według art. 1 prawa prasowego, korzysta ona z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej, należało odpowiednio uwzględnić dokonując oceny, czy zachodziły przyczyny wyłączające bezprawność działania

polegającego na publikacji przez pozwanego danych osobowych powoda wraz z informacją, że złożył on zeznania w charakterze świadka. Sąd Apelacyjny przyjmując, że publikacja oświadczenia na stronie portalu internetowego Ministerstwa [...] nie była bezprawna, gdyż bezprawność działania pozwanego wyłączyło działanie w obronie usprawiedliwionego interesu społecznego uzasadnionego prawem społeczeństwa do informacji (art. 61 Konstytucji), pominął w tej ocenie uwzględnienie tych okoliczności, które były przyczyną wprowadzenia unormowania art. 13 ust. 2 prawa prasowego, a które należało mieć także na uwadze przy założeniu, że pozwany dokonał publikacji, o której mowa w art. 54b prawa prasowego. Z tej przyczyny zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c. był uzasadniony.

Z dokonanych ustaleń wynika, że przed opublikowaniem oświadczenia na stronie portalu internetowego Ministerstwa [...] wywiązała się publiczna debata dotycząca okoliczności zatrzymania B.B., w ramach której osoby trzecie ujawniły, że powód składał zeznania w charakterze świadka w sprawie tzw. [...]. Upublicznienie tej okoliczności przez osoby trzecie nie uchyla bezprawności działania polegającego na publikacji przez organ państwowy danych osobowych powoda jako świadka w postępowaniu przygotowawczym, natomiast może mieć znaczenie dla ostatecznej oceny, czy i w jakim zakresie zasadne jest jego powództwo oparte na podstawie art. 24 § 1 k.c.

Okolicznością, która zaważyła na przyjęciu przez Sąd drugiej instancji o ocenie braku bezprawności działania pozwanego było także to, że powód był osobą publiczną i w związku z tym musiał liczyć się z większym zainteresowaniem jego osobą przez opinię publiczną. W orzecznictwie przyjmuje się, że osoby publiczne muszą liczyć się z większym zainteresowaniem opinii publicznej, co ma wpływ na zakres ochrony z tytułu naruszenia dóbr osobistych tych osób, w tym ochrony ich prawa do prywatności. Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego, czy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotycząca konfliktu wartości w postaci prawa do prywatności (art. 47 Konstytucji oraz art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. - Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) z prawem do swobody wypowiedzi (art. 54 Konstytucji oraz art. 10 wymienionej Konwencji) prowadzi do wniosku, że dawany jest

prymat zasadzie swobody wypowiedzi, gdy sprawa będąca przedmiotem wypowiedzi dotyczy kwestii publicznych, budzących zainteresowanie publiczne (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2014 r., III CSK 52/14, nie publ. i wskazane tam orzecznictwo). Podkreśla się bowiem znaczenie debaty publicznej jako fundamentu ustroju demokratycznego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2011 r., I CSK 754/10, nie publ.). Wolność wypowiedzi nie ma jednak charakteru bezwzględnego i jest ograniczona m.in. ze względu na potrzebę ochrony praw innych osób. W odniesieniu do osób publicznych zakres udzielanej im ochrony dóbr osobistych, w szczególności prawa do prywatności może być ograniczony wtedy, gdy wiąże się to z ich działalnością publiczną.

Z dokonanych w sprawie ustaleń i przedstawionych ocen przez Sąd drugiej instancji nie wynika, aby debata publiczna była związana z prowadzoną przez powoda (i kiedy) działalnością publiczną i czy w związku z tą działalnością złożył on zeznania jako świadek w postępowaniu przygotowawczym. Brak tych ustaleń i ocen nie pozwala odeprzeć zarzutu skargi kasacyjnej kwestionującej wyłączenie bezprawności działania pozwanego z tego względu, że naruszenie prawa powoda do prywatności było usprawiedliwione tym, iż był on osobą publiczną. Należy przy tym podkreślić, że źródłem zarzutu powoda o bezprawnym naruszeniu jego dobra osobistego w postaci prawa do prywatności nie było to, że Ministerstwo [...] w związku z wywiązaniem się debaty publicznej ujawniło fakt złożenia przez niego zeznań obciążających B.B., lecz to, iż ujawniło przy tej sposobności jego pełne dane osobowe. Z tych przyczyn zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c. był uzasadniony.

Za bezzasadne należy natomiast uznać zarzuty naruszenia prawa procesowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wyjaśniono, że samodzielnie zarzuty naruszenia art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c. mogą być uzasadnione tylko wtedy, gdyby sąd drugiej instancji oddalił apelację, mimo wcześniejszego stwierdzenia, że jest ona zasadna, bądź uwzględnił ją mimo uznania jej za bezzasadną (por. m.in. wyrok z dnia 2 marca 2011 r., II PK 202/10, nie publ. oraz postanowienie z dnia 21 lutego 2013 r., IV CSK 385/12, OSNC 2013, nr 10, poz. 119). Taka sytuacja procesowa nie miała miejsca w sprawie, skoro Sąd Apelacyjny oddalił apelację, uznając ją za bezzasadną. Dodać należy, iż zarzuty

naruszenia tych przepisów postępowania nie są przydatne dla kwestionowania zasadności rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji z powodu naruszenia innych przepisów postępowania lub przepisów prawa materialnego.

Z tych względów na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.

jw

kc